

Sygn. akt I ACa 1235/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	S.S.A. Anna Cesarz
Sędziowie:	S.A. Wiesława Kuberska
	S.O. (del.) Ryszard Badio (spr.)
Protokolant:	stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko S. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 czerwca 2017 r.

sygn. akt X GC 626/16

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten tylko sposób, że z punktu tego eliminuje sformułowanie o treści: „z odsetkami umownymi w wysokości równej czterokrotności stopy lombardowej NBP, nie większymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od kwot 4.454,00 zł w przypadku każdej z 83 rat i kwoty 4.456,71 zł w przypadku 84 raty od każdego uchybionego terminu płatności którejkolwiek z rat”, a w jego miejsce wpisuje sformułowanie następujące: „zastrzegając, że uchybienie terminowi płatności którejkolwiek z rat spowoduje, że cała niezapłacona dotychczas część zobowiązania wskazanego w punkcie 2 wyroku stanie się natychmiast wymagalna wraz z odsetkami umownymi w wysokości równej czterokrotności stopy lombardowej NBP, nie większymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od niezapłaconej części zobowiązania stanowiącej należność główną”
- oddala apelację w pozostałym zakresie.
- znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł w sposób następujący w przedmiocie roszczenia o zapłatę (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. przeciwko S. A.:

1. uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 11 lutego 2016 r. w sprawie X GNC 101/16,
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 383.177,39 (trzysta osiemdziesiąt trzy tysiące sto siedemdziesiąt siedem i 39/100) złotych z odsetkami umownymi w wysokości równej czterokrotności stopy lombardowej NBP, liczonymi od kwoty 374.138,71 (trzysta siedemdziesiąt cztery tysiące sto trzydzieści osiem i 71/100) złotych za okres od dnia 29 grudnia 2015 r. do dnia 9 czerwca 2017 r. w kwocie 54.224,49 (pięćdziesiąt cztery tysiące dwieście dwadzieścia cztery i 49/100) złotych,
3. zasądzoną w pkt 1. (prawdopodobnie chodziło o punkt 2) należność w łącznej kwocie 437.401,88 (czteryście trzydzieści siedem tysięcy czterysta jeden i 88/100) złotych rozłożył na 84 miesięczne raty, tj. 83 raty po 5.207,00 (pięć tysięcy dwieście siedem) złotych każda, a rata ostatnia w kwocie 5.220,88 (pięć tysięcy dwieście dwadzieścia i 88/100) złotych, zakreślając płatność do ostatniego dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od miesiąca następującego po tym, w którym wyrok się uprawomocnił, z odsetkami umownymi w wysokości równej czterokrotności stopy lombardowej NBP, nie większymi niż dwukrotność odsetek ustawowych za opóźnienie, liczonymi od kwot 4.454,00 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt cztery) złote w przypadku każdej z 83 rat i od kwoty 4.456,71 (cztery tysiące czterysta pięćdziesiąt sześć i 71/100) złotych w przypadku 84 raty od każdego uchybionego terminu płatności którejkolwiek z rat,
4. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.650,00 (czternaście tysięcy sześćset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przedstawione wyżej rozstrzygnięcie zapadło w wyniku następujących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

W dniu 24 sierpnia 2009 r. powódka (...) Bank (...) S.A. w W., działająca poprzez Oddział 1 w C., zawarła z pozwanym S. A., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zakład (...) w G., umowę kredytu w walucie polskiej w rachunku bieżącym (...). Na podstawie tej umowy udzieliła pozwanemu kredytu odnawialnego w ramach limitu kredytowego do kwoty 300.000 złotych, z przeznaczeniem na finansowanie bieżących zobowiązań wynikających z wykonywanej przez niego działalności. Okres wykorzystania i spłaty kredytu upływał z dniem 24 sierpnia 2010 r. Kredyt mógł być wykorzystany jedno-razowo lub w częściach. Kwota wykorzystanego kredytu była oprocentowana

w stosunku rocznym według zmiennej stopy procentowej, równej wysokości stawki referencyjnej, powiększonej o marżę Banku wynoszącą 3.95 p.p. Odsetki od wykorzystanego kredytu miały być naliczane na bieżąco od dnia pierwszej wypłaty kredytu i pobierane z rachunku pozwanego. Podobnie z jego rachunku miały być pobierane środki na spłatę kredytu, prowizji i opłat, przy czym pozwany zobowiązany był do zapewnienia środków na tym rachunku. Zadłużenie z tytułu niespłaconych odsetek stawało się wymagalne w następnym dniu po upływie umownego terminu spłaty. Niespłacenie kredytu w terminie do 24 sierpnia 2010 r. powodowało, że niespłacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym,

a Bank mógł rozpocząć działania zmierzające do odzyskania należności. Z tytułu zadłużenia przeterminowanego powódka miała prawo naliczyć odsetki za okres od dnia, w którym powinna nastąpić spłata do dnia poprzedzającego dzień spłaty, według stopy procentowej przewidzianej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych, po upływie terminu wypowiedzenia, w stan natychmiastowej wymagalności na cele gospodarcze i mieszkaniowe, określonej w uchwale Zarządu (...) S.A., obowiązującej w okresach, za które oprocentowanie będzie naliczane

i podawanej do wiadomości klientom Banku. W dniu zawarcia umowy stopa ta wynosiła 20 % w stosunku rocznym. W przypadku niedotrzymania przez pozwanego warunków udzielenia kredytu, w szczególności w przypadku braku lub istotnego obniżenia wpływów środków pieniężnych na jego rachunek, albo w razie utraty zdolności kredytowej Bank mógł wypowiedzieć umowę albo obniżyć kwotę przyznanego kredytu. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni, licząc od dnia następnego po dniu doręczenia zawiadomienia o wypowiedzeniu. Po wypowiedzeniu umowy kredytu pozwany zobowiązany był spłacić zadłużenie wraz z odsetkami nie później niż w ostatnim dniu terminu wypowiedzenia umowy. W razie jego nie-splacenia Bank miał prawo naliczać odsetki od zadłużenia przeterminowanego oraz podjąć działania zmierzające do odzyskania należności.

Aneks nr (...) do ww. umowy powódka przedłużyła kredyt udzielony pozwanemu do dnia 24 września 2010 r. Również kolejnymi aneksami powódka przedłużała okres zakończenia kredytowania, ostatecznie do dnia 10 sierpnia 2015 r. Przedłużenie kredytowania do tego dnia nastąpiło na podstawie aneksu nr (...) z dnia 12 sierpnia 2013 r. Wówczas udzielony pozwanemu kredyt wynosił 392.700 złotych. Po wskazanej dacie spłaty Bank miał dokonać jego rozliczenia. Pierwotne postanowienia umowy w zasadzie nie uległy zmianie. Z kredytu pozwany miał finansować swoją bieżącą działalność gospodarczą. Niesplacenie kredytu w terminie powodowało, iż niesplacona kwota stawała się zadłużeniem przeterminowanym

i wymagalnym. Bank mógł też wypowiedzieć umowę kredytu lub obniżyć jego kwotę. Termin wypowiedzenia nadal wynosił 30 dni i biegł od dnia następującego po doręczeniu oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Po wypowiedzeniu pozwany był zobowiązany spłacić zadłużenie i naliczone bieżące odsetki do ostatniego dnia wypowiedzenia umowy. Brak spłaty w tym terminie oznaczał przestoczenie się zadłużenia w zadłużenie przeterminowane a Bank miał prawo naliczyć dalsze odsetki i rozpocząć działania zmierzające do odzyskania należności. Mógł też, na wniosek pozwanego, przedłużyć umowę na dalszy okres kredytowania, nie dłuższy niż 12 miesięcy. Aneks określał także warunki, jakie musiały być spełnione aby mogło dojść do przedłużenia umowy.

Pozwany nie spłacił należności wynikających z umowy zgodnie z jej treścią a powódka nie przedłużyła mu okresu kredytowania.

W związku z powyższym, po upływie okresu kredytowania wynikającego z aneksu nr (...), tj. po 10 sierpnia 2015 r., powódka wezwała pozwanego do zapłaty zadłużenia wynoszącego na dzień 29 września 2015 r. 374.247,13 złotych. Na zadłużenie to składały się: kapitał w kwocie 374.138,71 złotych, odsetki w kwocie 93,42 złotych oraz prowizje/opłaty w kwocie 15 złotych. Powódka wezwała go też do zapłaty dalszych odsetek naliczanych na bieżąco według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 10 % w stosunku rocznym.

Pozwany nie zastosował się do powyższego wezwania w związku z czym powódka w dniu 28 grudnia 2015 r. sporządziła wyciąg z ksiąg Banku (...)/2015 stwierdzający wymagalne zadłużenie pozwanego z tytułu umowy kredytu obrotowego (...) z dnia 24 sierpnia 2009 r. wynoszące na wymieniony dzień 383.177,39 złotych. Na kwotę tę złożyły się:

- niesplacony kapitał (należność główna) w wysokości 374.138,71 złotych
- niesplacone odsetki naliczone od dnia 22 sierpnia 2015 roku do dnia 28 grudnia 2015 roku w wysokości 9.005,69 złotych,
- koszty w wysokości 32,99 złotych.

Sporządzony wyciąg wskazywał, że pozwanego obciążają także dalsze odsetki od należności głównej od dnia 29 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty, według zmiennej stopy procentowej wynikającej z uchwał Zarządu (...) S.A. właściwej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wykonalności, stanowiącej każdorazowo cztero-krotność wysokości stopy kredytu lombardowego NBP wynoszącej na dzień wystawienia wyciągu 10 % w stosunku rocznym. Bank oświadczył również, że powyższe zadłużenie jest wymagalne i wynika z czynności bankowej w nim opisanej.

Po wezwaniu pozwanego do spłaty zadłużenia kredytowego a przed wystawieniem ww. wyciągu, pozwany złożył wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej dotyczącej kredytu udzielonego mu na podstawie umowy z 24 sierpnia 2009 r. Domagał się w nim rozłożenia świadczenia na raty obejmujące okres 7 lat przy utrzymaniu dotychczasowego oprocentowania. Zadeklarował miesięczną spłatę zobowiązania w kwocie 4.460 złotych. Bank odmówił rozłożenia świadczenia na raty na zadeklarowany przez pozwanego okres. Domagał się wyższych rat, na co z kolei pozwany nie wyraził zgody. Wcześniej, tj. w dniach 25 maja i 1 czerwca 2015 r. Bank zawarł z pozwanym dwie inne umowy kredytowe udzielając mu kredytów gotówkowych na zakup samochodów w kwotach 25.000,00 złotych i 15.000 złotych.

Pozwany ma 59 lat. Prowadzi działalność gospodarczą związaną z handlem usługami w dziedzinie wykańczania podłóg. Jest też wynalazcą i właścicielem 3 patentów w zakresie suszarnictwa drewna. Do maja 2017 r. z prowadzonej działalności pozwany osiągnął dochód wynoszący ok. 90.000 złotych, który prze-znaczył na utrzymanie siebie i żony. Wykorzystał go też na bieżącą działalność firmy, w tym inwestycje związane z wyposażeniem Zakładu (...). Oprócz kredytów spłacanych na rzecz powódki pozwany posiada kredyt długoterminowy we franku szwajcarskim spłacany w Banku (...) S.A. Do spłaty pozostało mu 9.000 franków. Jest właścicielem nieruchomości na której prowadzi Zakład (...). Nieruchomość ta jest obciążona hipoteką w związku z udzieleniem kredytu we franku. Osiągany dochód pozwala pozwanemu spłacać zobowiązania kredytowe wobec powódki na poziomie 4.500 złotych miesięcznie. Pozostałą część owego dochodu pochłania prowadzona przez niego działalność gospodarczą oraz spłata pozostałych zobowiązań finansowych. W 2015 roku pozwany w prowadzonej działalności osiągnął stratę wynoszącą 187.441 złotych. Strata ta uniemożliwiła mu spłatę zobowiązań wobec powódki. Żona pozwanego nie ma własnych dochodów i pozostaje na jego utrzymaniu.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione.

Strony łączyła zawarta w dniu 24 sierpnia 2009 r. umowa kredytu obrotowego.

Nie budziło żadnych wątpliwości, iż pozwanemu w związku z upływem okresu kredytowania i obowiązywania ww. umowy do zapłaty pozostały: kapitał w kwocie 374.138,71 zł, odsetki umowne naliczone od 22 sierpnia 2015 r. do 28 grudnia 2015 r. w kwocie 9.005,69 zł, koszty w kwocie 32,99 złotych oraz dalsze odsetki umowne naliczane od kwoty należności głównej od dnia 29 grudnia 2015 r. do dnia zapłaty według zmiennej procentowej wynikającej z uchwał Zarządu (...) S.A. właściwej dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności, stanowiącej każdorazowo czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP. Na dzień 28 grudnia 2015 r. oraz na dzień orzekania stopa ta wynosiła 10 % w stosunku rocznym.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że ostatecznie pozwany nie kwestionował zasadności dochodzonego roszczenia jak i wskazanych wyżej należności. Domagał się jedynie ich rozłożenia na raty, na okres 8 lat, co jak podał, umożliwi mu spłatę zaległości.

Sąd Okręgowy przychylił się do wniosku pozwanego, uznając go co do zasady za usprawiedliwiony. Uznał jedynie, że okres rozłożenia powinien wynosić 7 lat (84 miesiące), adekwatnie do żądania zawartego we wniosku restrukturyzacyjnym skierowanym do Banku. Swoje rozstrzygnięcie Sąd oparł na przepisie art. 320 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że podstawą zastosowania wymienionego przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, iż zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki przemawiające za rozłożeniem na raty spłaty zadłużenia. Zastosowanie normy art. 320 k.p.c. może nastąpić zarówno z urzędu jak i na wniosek strony pozwanej. Przepis ten pozwala sądowi w szczególnie uzasadnionych wypadkach na odroczenie wykonania wymagalnego roszczenia. Zastosowanie art. 320 k.p.c. jest możliwe „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Nie ma tu mowy o „wypadkach wyjątkowych”, lecz chodzi o wypadki szczególnie uzasadnione, czyli takie, które bardzo, ponadprzeciętnie lub w sposób nadzwyczajny

uzasadniają albo nawet nakazują zmodyfikowanie skutków wymagalności dochodzonego roszczenia. Ocena tych wypadków należy do sądu, nie jest jednak oceną dowolną; musi być poprzedzona niezbędnymi ustaleniami oraz wsparta przekonującym wywozem. Okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie określonego wypadku, jako szczególnie uzasadnionego mogą wynikać głównie ze stanu majątkowego stron, ich sytuacji rodzinnej lub zdrowotnej oraz z doraźnych – stwierdzonych przez sąd – trudności ze spełnieniem świadczenia w terminie wynikającym z treści roszczenia. Trudności w spełnieniu świadczenia mogą być subiektywne, wynikające z indywidualnych cech i zachowań stron, a także obiektywne, spowodowane np. zjawiskami przyrodniczymi, sytuacją gospodarczą lub innymi czynnikami samoistnymi, niezależnymi od stron. Należy jednak wykluczyć trudności spowodowane przez dłużnika i przez niego „zawinione”, szczególnie w celu odwołania się do trudności. W piśmiennictwie przyjmuje się, że szczególnie uzasadniony wypadek może wynikać także z potrzeby usprawnienia i urealnienia wykonalności orzeczenia oraz uniknięcia egzekucji oraz jej dolegliwości i kosztów,

a przez to zwiększenia szansy wierzyciela na uzyskanie zaspokojenia. Ingerencja sądu w wymagalność i wykonalność świadczenia dokonywana na podstawie art. 320 k.p.c. może dotyczyć tylko rozłożenia na raty, nie może natomiast obejmować innych „ulg” dla pozwanego, np. w postaci obniżenia (zmniejszenia) należnego świadczenia lub innej jego modyfikacji. Sąd ustala liczbę, wysokość i terminy poszczególnych rat stosownie do wyników postępowania, interesów stron oraz przyczyn, które uzasadniają stosowanie art. 320 k.p.c.

Sąd Okręgowy zauważył też, że art. 320 k.p.c. jest instrumentem pozwalającym na wykonanie wyroku bez ponoszenia przez dłużnika (i ewentualnie jego rodzinę) szczególnie dotkliwych reperkusji. Wywołuje on jednak dla wierzyciela pewne negatywne konsekwencje w postaci rzeczywistego odroczenia bądź rozciągnięcia w czasie wykonania wyroku i pozbawia go w związku z tym określonych korzyści. Dlatego wskazany przepis powinien być stosowany w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy usprawiedliwia to sytuacja osobista i majątkowa dłużnika. Stosownie do treści uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970 r., III PZP 11/70, rozłożenie na raty nie eliminuje zasądzenia na rzecz wierzyciela odsetek za okres do dnia wydania wyroku zasądzającego świadczenie, powoduje natomiast, że nie przysługują mu odsetki od świadczeń ratalnych za okres pomiędzy wydaniem wyroku a terminem płatności poszczególnych rat.

Przepis art. 320 k.p.c. upoważnia sąd orzekający do wzięcia pod rozwagę przy wydawaniu wyroku, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony. Jako przykład takiego szczególnie uzasadnionego wypadku wskazuje się sytuację, kiedy ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody.

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy stwierdził, że zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za rozłożeniem pozwanemu zasądzonego świadczenia na raty. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą, która nie gwarantuje mu obecnie dochodów pozwalających na natychmiastową zapłatę zadłużenia kredytowego wobec powódki. Zadłużenie to, znaczne kwotowo, nie jest zresztą jedynym jego zadłużeniem. Do spłaty pozostają mu inne należności, z innych umów zawartych czy to z powódką czy też innym bankiem. Pozwany deklaruje aktualnie miesięczne spłaty na poziomie ok. 4.500 złotych, przy czym z uwagi na wdrażanie patentów, których jest właścicielem nie wyklucza, że osiągnie w przyszłości dochody pozwalające na wyższe wpłaty ratalne. Składając powódce w 2015 r. wniosek o restrukturyzację kredytu proponował spłaty ratalne przez okres 7 lat. Nigdy nie negował swojego obowiązku zapłaty i wyrażał gotowość wywiązania się z niego. Oznacza to, że poważnie traktuje swoje zobowiązania względem powódki i realnie chce je zaspokoić, bez konieczności wdrażania postępowania egzekucyjnego i konieczności zaprzestania (w przypadku skierowania egzekucji do nieruchomości) wykonywania działalności gospodarczej w formie Zakładu (...). Aktualnie dochody pozwanego wynoszą ok. 18.000 złotych miesięcznie (90.000 złotych za okres 5 miesięcy 2017 r.). Z dochodów tych pozwany utrzymuje siebie i żonę oraz przeznaczają je na bieżące potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej i spłatę innych zobowiązań bankowych.

Splata należności w kwotach oczekiwanych przez powódkę przekracza jego możliwości i nie pozwoli na pogodzenie wszystkich obowiązków finansowych.

Powyższe okoliczności oraz postawa pozwanego jako dłużnika prezentowana w toku postępowania przemawiają, zdaniem Sądu pierwszej instancji za uznaniem, że rozłożenie świadczenia należnego powódce na raty spowoduje jego spłatę bez narażania go na doprowadzenie do egzekucji komorniczej oraz ponoszenia dodatkowych kosztów, jednocześnie zaś pozwalają przyjąć, że nie ucierpią na tym interesy powódki.

Oceniając interes powódki jako wierzyciela Sąd Okręgowy wskazał, że Bank jest podmiotem, którego głównym zadaniem jest prowadzenie działalności bankowej, do której zaliczane jest również udzielanie kredytów. W ramach owej działalności bank oddaje do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (art. 69 ustawy Prawo bankowe). W ocenie Sądu, interes powódki polega na odzyskaniu środków pieniężnych udostępnionych pozwanemu, czemu nie sprzeciwia się rozłożenie zapłaty świadczenia na raty. Powódka kilkakrotnie już udzielała pozwanemu kredytów uznając, że podola on swoim zobowiązaniom. W związku z ich udzieleniem pozytywnie oceniała jego zdolność kredytową. Pozwany dokonywał spłat, choć nie w oczekiwanej przez powódkę wysokości. Ich brak był jednak usprawiedliwiony jego sytuacją gospodarczą (strata w 2015 r.). Ratalna spłata zadłużenia nie będzie mieć wpływu na jakość prowadzonej przez powódkę działalności, nie spowoduje również utrudnienia jej prowadzenia, na przykład poprzez utratę płynności finansowej. Rozłożenie na raty świadczenia nie spowoduje również sytuacji, w której utraci ono dla powódki znaczenie ekonomiczne. Sąd wskazał, że spłata ratalna będzie odzwierciedlać prawidłowy sposób wykonania zobowiązania zaciągniętego przez pozwanego, a tym samym prowadzić będzie w istocie do spłaty zadłużenia, bez konieczności ponoszenia przez strony postępowania dodatkowych kosztów np. kosztów postępowania egzekucyjnego.

W kontekście powyższego, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 496 k.p.c. uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzekł na nowo o żądaniu pozwu zasądzając na rzecz powódki należne świadczenie i rozkładając je pozwanemu na raty. Liczba rat została określona przy uwzględnieniu możliwości finansowych pozwanego. Co prawda 84 miesiące, czyli okres przez jaki pozwany ma spłacać zadłużenie, jest okresem znaczącym, jednak nie jest on dla powódki znacząco wydłużony. Powódka, prowadząca działalność bankową, udziela w jej ramach kredytów na podobny czas jak i na czas dłuższy.

Na wysokość zasądzonego i rozłożonego na raty świadczenia składają się: dochodzona przez powódkę kwota 383.177,39 złotych (374.138,71 złotych + 9.005,69 złotych + 32,99 złotych) oraz odsetki umowne od kwoty 374.138,71 złotych za okres od 29 grudnia 2015 roku do dnia orzekania, czyli 9 czerwca 2017 roku, wyliczone według stopy 10 % w stosunku rocznym (54.224,49 złotych) – łącznie 437.401,88 złotych.

Sąd Okręgowy ustalił płatność każdej z rat do ostatniego dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od miesiąca następującego po tym, w którym wyrok się uprawomocni, uwzględniając, iż dopiero prawomocny wyrok rozkładający świadczenie na raty ma charakter konstytutywny i wkraczający w dziedzinę prawa materialnego. Wskutek bowiem prawomocnego rozłożenia na raty następuje inne oznaczenie sposobu i terminu spłaty świadczenia należnego wierzycielowi.

O odsetkach należnych powódce od każdej z poszczególnych rat, które zapłacone zostałyby po terminie wynikającym z treści wyroku, Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. uwzględniając treść art. 481 § 2<sup>1</sup> k.c. oraz fakt, iż rozłożenie na raty zasądzonej kwoty pieniężnej powoduje, że powódce należą się tylko odsetki w wypadku opóźnienia w płatności poszczególnych rat, nie przysługują jej natomiast odsetki od ratalnych świadczeń za okres od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych.

W oparciu o tę zasadę pozwany, jako przegrywający proces, został obciążony obowiązkiem zwrotu powódce kwoty 14.650 zł na którą złożyły się: opłata sądowa w wysokości 250 zł oraz kwota 14.400 zł stanowiąca wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki ustalone w oparciu o § 2 pkt. 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015, poz. 1804).

Przedstawiony wyżej wyrok w punktach: 1, 2 i 3 zaskarżyła powódka, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, art. 320 k.p.c. poprzez nieuprawnioną ingerencję w relacje między stronami umowy kredytowej i pozbawienie banku należnego wynagrodzenia w postaci odsetek. Doszło w ten sposób do naruszenia słusznego interesu powoda i udzielenia pozwanemu wakacji kredytowych na lat 7. Zdaniem skarżącego Sąd Okręgowy pochopnie także ocenił realną możliwość wykonania wyroku przez pozwanego, w oparciu o wyrwykowe dane dotyczące funkcjonowania jego przedsiębiorstwa tylko w pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku zapominając, że w roku 2015 generował on stratę. Sąd nie analizował sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa pozwanego w latach 2015 i 2016 nie mógł więc wyjaśnić, czy aktualne zyski są wyjątkiem, czy też świadczą o stabilizacji pozwalającej na wykonanie wyroku. W oparciu o te same dokumenty, które pozwoliły Sądowi na rozłożenie zadłużenia na raty, powodowy bank, będąc profesjonalistą w zakresie badania zdolności kredytowej nie zgodził się zaś restrukturyzację zadłużenia. Skarżąca podniosła też, że pomimo wysokich dochodów uzyskiwanych w roku 2017 pozwany ani złotówki nie przeznaczył na spłatę zadłużenia, co powinno przemawiać na jego niekorzyść przy ocenie wniosku o rozłożenie zadłużenia na raty. Udzielając pozwanemu ochrony w trybie art. 320 k.p.c. Sąd pierwszej instancji utracił więc z pola widzenia interes wierzyciela

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodowej spółki kosztów postępowania apelacyjnego

#### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona, jednak nie w stopniu, który pozwoliłby przełamać prawidłowość decyzji Sądu pierwszej instancji o rozłożeniu zadłużenia na raty na podstawie art. 320 k.p.c.

Sąd Apelacyjny w całości zaakceptował i przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy oraz rozważania prawne dokonane na gruncie art. 320 k.p.c..

Zastosowanie wobec pozwanego, będącego przedsiębiorcą dobrodziejstwa rozłożenia zadłużenia na raty jest sposobem restrukturyzacji singularnej. Tak samo jak w przypadku restrukturyzacji uniwersalnej przewidzianej przepisami ustawy Prawo restrukturyzacyjne – tekst jednolity z dnia 12 lipca 2017 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 1508), celem zastosowania takiej konstrukcji jest uniknięcie ogłoszenia upadłości dłużnika przez umożliwienie mu restrukturyzacji długu poprzez rozłożenie go na raty.

Układ przewidziany przepisami Prawa restrukturyzacyjnego może polegać na rozłożeniu zadłużenia na raty, czy nawet zmniejszeniu zadłużenia. Oczywiście, w przedmiotowym wypadku o zmniejszeniu zadłużenia nie może być mowy, ale istotą rozłożenia zadłużenia na raty jest powstrzymanie się wierzyciela od naliczania odsetek. Twierdzenie powódki, że na skutek przedmiotowego rozstrzygnięcia została pozbawiona należnego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (w postaci odsetek) godzi więc w istotę przepisu art. 320 k.p.c.. Gdyby uwzględnić zarzut powódki, to nie istniałaby jakakolwiek możliwość zastosowania moratorium sędziowskiego, polegającego na rozłożeniu zadłużenia na raty.

W każdym przypadku, rozkładając zobowiązanie na raty, Sąd ingeruje w węzeł zobowiązaniowy w taki sposób, aby możliwe było jego wykonanie z uwzględnieniem interesu obu kontrahentów. Konstrukcja ta ma więc doprowadzić do odzyskania przez wierzyciela dochodzonej należności bez konieczności uciekania się do środków egzekucyjnych, które mogłyby pogryźć dłużnika i spowodować upadłość jego przedsiębiorstwa.

Powódka zapomina też, że Sąd pierwszej instancji nie pozbawił jej w całości wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, nakładając na pozwanego obowiązek zapłaty skapitalizowanych odsetek od kwoty 374.183,17 zł, za okres od dnia 29 grudnia 2015 r. do dnia 9 grudnia 2017 r. w kwocie 54.224,49 zł. Zakładając, że wykonywanie zaskarżonego

wyroku zakończy się w roku 2024, powódka w perspektywie 9 letniej (od roku 2016 do roku 2024) uzyska kwotę 54.224,49 zł, co daje ponad 6.000 zł dochodu rocznie. Jest to wprawdzie kwota niższa niż powódka zarobiłaby przy naliczaniu oprocentowania umownego, ale wyższa niż wynikająca z zastosowania stopy refinansowej NBP lub stopy depozytowej NBP, a przede wszystkim jest to kwota realna do osiągnięcia i uwzględniająca możliwości finansowe dłużnika. Pamiętać przy tym należy, że w przypadku realizowania spłat ratalnych, należność główna będzie ulegała stałemu obniżeniu, a więc i dochód powódki powinien być coraz mniejszy. W przedmiotowym zaś wypadku powódka ma zagwarantowany stały dochód w kwocie ponad 6.000,00 zł rocznie.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd pierwszej instancji rozważył wnikliwie interesy obu stron postępowania. Należy zauważyć, że powódka, pomimo podkreślanego w apelacji profesjonalizmu w udzielaniu kredytów i ocenie zdolności kredytowej kredytobiorców, a także pomimo wykorzystywania wypracowanych standardów i procedur analizy zdolności kredytowej udzieliła pozwanemu dwóch kredytów dalszych w maju i czerwcu 2015 r. na łączną kwotę ponad 40.000 zł., mimo faktycznej jego niewypłacalności. Udzielenie obu dodatkowych kredytów odbyło się w bezpośredniej bliskości daty wygaśnięcia umowy kredytowej będącej przedmiotem postępowania. Przypomnieć należy, że okres zakończenia kredytowania upływał w tym przypadku w dniu 10 sierpnia 2015 r. Udzielenie pozwanemu dalszych kredytów odbyło się też w bezpośredniej bliskości daty, w której pozwany złożył wniosek o restrukturyzację swojego zobowiązania. Aktywność kredytowa powódki w roku 2015, a także permanentne przedłużenie o kolejny rok obowiązywania umowy kredytowej nr (...) (na przestrzeni lat 2010 – 2015 zawartych zostało pięć aneksów) mogło spowodować u pozwanego błędne wyobrażenie, że także w roku 2015 umowa zostanie przedłużona. Okoliczność ta musiała zostać poczytana na korzyść pozwanego przy ocenie jego wniosku o rozłożenie zadłużenia na raty. Na jego korzyść przemawiała też potrzeba utrzymania jego przedsiębiorstwa. Obowiązek jednorazowej spłaty zobowiązania, przy wykorzystaniu instrumentów egzekucyjnych mógłby doprowadzić do jego upadłości, co wiązałoby się nie tylko z negatywnymi konsekwencjami natury społecznej, ale pozbawiłoby też powódkę możliwości odzyskania należności głównej w pełnej wysokości.

Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że zastosowana konstrukcja stwarza dla powódki szansę odzyskania zainwestowanego kapitału bez potrzeby angażowania kosztownych procedur windykacyjnych, w perspektywie czasowej, która nie odbiega od czasu spłaty spotykanych powszechnie na rynku ofert kredytów bankowych, a ponadto w perspektywie zbieżnej z czasem trwania skomplikowanego postępowania egzekucyjnego. Konstrukcja zastosowana przez Sąd pierwszej instancji pozwala również na uzyskanie przez powódkę dochodu w kwocie 54.224,49 zł.

Argumenty przedstawione powyżej przemawiały za oddaleniem apelacji.

Skarżąca słusznie jednak zauważyła, że pomimo rzekomej koniunktury w roku 2017 pozwany nie dokonał żadnej wpłaty na poczet zadłużenia. Wprawdzie od momentu wydania wyroku przez Sąd pierwszej instancji dokonywanie spłat byłoby nieracjonalne, gdyż płatność pierwszej raty została przez Sąd pierwszej instancji ustalona na pierwszy miesiąc po tym, w którym wyrok się uprawomocni, ale nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany, korzystając z wysokich dochodów w pierwszych pięciu miesiącach 2017 r. dokonał jakichkolwiek spłat przed wydaniem wyroku przez Sąd Okręgowy. Bierność pozwanego na tym polu zarówno w roku 2016 (kiedy to przecież przedsiębiorstwo także działało bez strat) oraz w roku 2017 stawia pod znakiem zapytania jego intencje co do zamiaru wywiązania się płatności w terminach przewidzianych przez Sąd pierwszej instancji.

Aby więc umocnić pozwanego w przekonaniu o bezwzględnej konieczności realizacji płatności przewidzianych przez Sąd Okręgowy, zarówno co do wysokości rat, jak i terminu płatności oraz aby uchronić się przez zarzutem, że rozłożenie zadłużenia na raty dokonane zostało bez rzetelnej analizy zdolności przedsiębiorstwa pozwanego do realizacji spłat, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że wyeliminował z punktu 3 sankcję w postaci obciążenia pozwanego obowiązkiem zapłaty odsetek umownych od rat kapitału zapłaconych po terminie. Taka konstrukcja dawała bowiem pozwanemu przywilej polegający na możliwości uchylania się od płatności rat przy jednoczesnym ograniczeniu wierzyciela, polegającym na konieczności siedmioletniego oczekiwania na wymagalność całego zobowiązania.



W miejsce wyeliminowanej sankcji Sąd Apelacyjny wprowadził klauzulę polegającą na tym, że uchybienie przez pozwanego terminowi płatności którejkolwiek z rat spowoduje postawienie całego niezapłaconego jeszcze zobowiązania w stan natychmiastowej wymagalności z możliwością żądania przez powódkę odsetek umownych, nie większych niż odsetki maksymalne, od całej niezapłaconej części zobowiązania stanowiącego należność główną.

Pamiętać należy, że Sąd Okręgowy określił wartość zobowiązania pozwanego kwotą 437.401,88 zł. Nastąpiło to poprzez zsumowanie należność głównej w kwocie 374.138,71 zł, odsetek umownych wymienionych w wyciągu z ksiąg banku nr (...) – 9.005,69 zł oraz wymienionych tamże kosztów – 32,99 zł., a także dodanie sumy skapitalizowanych odsetek w kwocie 54.224,49 zł naliczonych od należności głównej.

Całe zobowiązanie pozwanego w kwocie 437.401,88 zł Sąd Okręgowy podzielił na 84 raty miesięczne uzyskując wartość każdej z 83 rat na kwotę 5.207,00 zł, a raty ostatniej na kwotę 5.220,88 zł. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że w każdej z 83 rat, część w wysokości 4.454,00 zł stanowi należność główną, zaś w racie ostatniej jest to kwota 4.456,71 zł. Przy czym z całą pewnością raty należności głównej zostały uzyskane przez podzielenie na 84 części kwoty 374.138,71 zł.

Mając na uwadze powyższe należy przyjąć, że ustalenie aktualnej wartości zadłużenia, zarówno co do należności głównej jak i co do należności ubocznych nie powinna stwarzać żadnego problemu, zarówno dla wierzyciela jak i dłużnika. Wywiązanie się przez dłużnika z obowiązku opisanego w wyroku będzie polegało na dokonywaniu wpłat w kwotach wskazanych przez Sąd Okręgowy oraz w nakazanych terminach, czyli do ostatniego dnia każdego miesiąca. Jeśli pozwany nie dokona pełnej wpłaty, albo przekroczy ustalony termin płatności, całe niezapłacone jeszcze zobowiązanie stanie się natychmiast wymagalne. Jeśli okoliczność taka będzie miała miejsce już w przypadku pierwszej raty, to natychmiastowa wymagalność obejmie kwotę 437.401,88 zł, ale dalszych odsetek umownych, nie większych niż odsetki maksymalne poczynszy od dnia 1 lutego 2018 r. (wyrok uprawomocnił się w grudniu 2017 r.) powódka będzie mogła się domagać od kwoty 374.138,71 zł. Jeśli okoliczność taka będzie miała miejsce w przypadku drugiej raty, to wymagalna będzie kwota 437.401,88 zł minus 5.207,00 zł. zaś odsetek powódka będzie mogła żądać od kwoty 374.138,71 zł minus 4.454,00 zł. I tak dalej.

Dokonując zmiany Sąd Apelacyjny wprowadził do wyroku Sądu Okręgowego warunek ustania przywileju płatności ratalnej. Domagając się opatrzenia wyroku klauzulą wykonalności wierzyciel będzie więc musiał skorzystać z konstrukcji przewidzianej w art. 786 § 1 k.p.c. Przepis ten, w zdaniu pierwszym stanowi, że Jeżeli wykonanie tytułu egzekucyjnego jest uzależnione od zdarzenia, które udowodnić powinien wierzyciel, sąd nada klauzulę wykonalności po dostarczeniu dowodu tego zdarzenia w formie dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym. Do wniosku konieczne więc będzie dołączenie dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg banku obrazującego stan rozliczeń lub wyciągu z rachunku bankowego, na który pozwany będzie realizował wpłaty przewidzianych rat, celem wykazania, że pomimo upływu terminu rata w należytej wysokości nie została zapłacona, co postawiło całe zalegające jeszcze zadłużenie w stan wymagalności.

W pozostałym zakresie apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Mając na uwadze fakt, że konstrukcja rozłożenia zadłużenia na raty została utrzymana, ale przy modyfikacji polegającej na wprowadzeniu dla pozwanego poważnych konsekwencji na wypadek nierealizowania płatności ratalnych, Sąd Apelacyjny uznał, że każda ze stron może czuć się w tej sprawie zarówno wygranym jak i przegranym. Taka ocena doprowadziła do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania apelacyjnego na podstawie art. 100 k.p.c.